

Tygodniowy czas pracy zgodnie z przepisami

Czy w zakładzie pracy, gdzie obowiązuje 40-godzinny tygodniowy czas pracy, równocześnie istnieje konieczność przebywania 8h dziennie w miejscu zatrudnienia? Czy wystarczającym jest, aby w okresie tygodnia czas przebywania w pracy bilansował się i wynosił 40h, spełniając wymóg 11h przerwy między zakończeniem jednej dniówki i rozpoczęciem następnej?

Odpowiada **Bartosz Jaśkowiak**, adwokat w **Kancelarii JKP Adwokaci** we Wrocławiu

Zgodnie z art. 129 k.p. czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym.

Jednak kodeks pracy przewiduje możliwość wydłużenia czasu pracy w określonych sytuacjach o których mowa w: art. 135 k.p. (szczególny rodzaj pracy), art. 138 k.p. (praca w ruchu ciągłym), art. 143 k.p. (system skróconego czasu pracy), art. 144 k.p. (weekendowy czas pracy). Podkreślenia wymaga, że nie jest dopuszczalne bilansowanie dni pracy z godzinami pracy, np. ustalenie w jednym tygodniu sześciu dni pracy w pełnym obciążeniu po osiem godzin na dobę, a w innym tygodniu pięciu dni pracy z odpowiednim skróceniem dobowego wymiaru

pracy, aby po zbilansowaniu okazało się, że w okresie rozliczeniowym tygodniowa norma nie przekroczyła przeciętnie czterdziestu godzin. Musi być więc zachowana pięciodniowa norma tygodniowa w okresie rozliczeniowym (po zbilansowaniu dni pracy). Bilansowaniu muszą podlegać zarówno godziny, jak i dni pracy. Norma tygodniowa to jednocześnie (równolegle) godziny (przeciętnie 40 godzin tygodniowo w okresie rozliczeniowym) i dni (przeciętnie pięć dni tygodniowo w okresie rozliczeniowym).

Trzeba mieć jednak na uwadze, że zwiększenie liczby dni pracy ponad 5 w pewnych tygodniach nie będzie traktowane nadliczbowo. Co do zasady, tydzień (na co wskazuje wykładnia przepisu art. 129 k.p., który używa zwrotu "przeciętnie") może być wydłużany, ale ważne jest, aby jednocześnie został odpowiednio zbilansowany. Jeżeli zatem w 4 tygodniowym okresie rozliczeniowym pracownik będzie pracował przez pierwsze dwa tygodnie po 6 dni, a następne dwa tygodnie po 4 dni to czas zostanie zbilansowany bez konieczności naliczania czasu nadliczbowego. Trzeba przy tym pamiętać



o minimalnym 35-godzinnym czasie nieprzerwanego wypoczynku w czasie wykonywania pracy.

Podsumowując, nie można swobodnie bilansować godzin pracy, nie mniej są pewne odstępstwa od tej zasady wynikające z kodeksu pracy. Można natomiast w danym okresie rozliczeniowym bilansować dni pracy pamiętając przy tym o prawie do 35-godzinnego nieprzerwanego wypoczynku.

